

# Apolonia Głowacka

---

## Polonica w Bibliotece Głównej Fundacji im. Franckiego W'Halle

---

Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.  
Biblioteka 8, 125-177

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Apolonia G ł o w a c k a

POLONICA W BIBLIOTECE GŁÓWNEJ  
FUNDACJI im. FRANCKEGO W HALLE

Współczesne przyjazne stosunki polsko-niemieckie, których główną podstawą stanowią zasady ustroju socjalistycznego realizowane przez Polskę i postępowe Niemcy w NRD powodują, że chętnie sięgamy myślą ku tym czasom w przeszłości, w których współpraca obydwóch narodów była możliwa i rozwijała się z korzyścią dla ich kultury.

Założony w 1502 r. Uniwersytet w Wittenberdze był początkowo ogniskiem i punktem wyjściowym niemieckiej Reformacji i niemieckiego Oświecenia<sup>1</sup>. Od roku 1694 poszedł w jego ślady Uniwersytet w Halle<sup>2</sup>. Dzieje obydwóch uczelni połączonych w 1817 r. są ściśle związane z postępowymi tradycjami w historii Niemiec. Wieki XVI-XVIII są okresem najwyższej wymiany między Polską a Niemcami ludzi, książek i myśli. Po raz pierwszy wtedy książka niemiecka odegrała dużą rolę w Polsce, a młodzież z Polski, najpierw mieszczańska (poznańska i krakowska) później szlachecka, z Wielkopolski i Małopolski dążyła tłumnie do szkół i uniwersytetów niemieckich m.in. do Wittenbergii, Halle, Lipska, skąd do-

stawiała się następnie do Włoch, Francji i Belgii. Przez Uniwersytet im. Marcina Lutra w Halle - Wittenberdze prze-  
winęło się do połowy XVIII w. ponad 500 studentów z Pol-  
ski (Polaków i Niemców), przeważnie synów szlachty i  
mieszczan różnowierczych, którzy dążyli do uczelni kal-  
wińskich i luterskich<sup>2a</sup>.

Nad książką ślęczeli głównie synowie mieszczańscy, przy-  
gotowujący się do zawodów: lekarzy, prawników, pastorów,  
nauczycieli i drukarzy. Spośród młodzieży mieszczańskiej  
na czoło wysunął się uczeń Melanchtona Andrzej Frycz Mo-  
drzewski (1503-1572), autor postępowego dzieła "O popra-  
wie Rzeczypospolitej". Dzięki tym peregrynacjom do uni-  
wersytetów niemieckich młodzież polska uczyła się języ-  
ków obcych, poznawała stosunki zagraniczne, rozbudzała w  
sobie potrzebę kształcenia się, przesiąkała światową kul-  
turą i ogłada<sup>3</sup>.

Jednocześnie pojawiały się tłumaczenia książek nie-  
mieckich na język polski, np. pieśni, katechizmy, trak-  
taty budujące, utwory polemiczne, słowniki, wokabularze,  
gramatyki, którymi posługiwali się propagatorzy nowego  
wyznania. W tym samym celu tłumaczyło się utwory polskie  
na język niemiecki. Ślady ich napotykamy dziś jeszcze w  
bibliotekach niemieckich. Rzucają one światło na pozna-  
nie i zrozumienie dawnych dziejów obydwu sąsiadujących na-  
rodów, a zarazem wskazują drogi, jakimi zabytki polskiego  
piśmiennictwa dostały się na ziemie należące do Niemiec.  
Nie należą do rzadkości rękopisy i druki, które przywieź-  
li z Krakowa studenci niemieccy, którzy studiowali w

Uniwersytecie Jagiellońskim w okresie jego najświetniejszego rozkwitu w drugiej połowie XV i na początku XVI w. Wracając z Krakowa do swego kraju, zabierali ze sobą nie tylko notatki z wykładów, ale również zakupione druki polsko-łacińskie, które rozproszone są po bibliotekach niemieckich i innych krajach zachodniej Europy. Sporo druków polskich pochodzi ze skasowanych w okresie zaborów na ziemiach polskich klasztorów lub skonfiskowanych bibliotek prywatnych.

Odmienną grupę zabytków stanowią muzealia polskiego pochodzenia: obrazy malarzy polskich, zbiory numizmatyczne i in., które przeszły do niemieckich instytucji przeważnie drogą kupną<sup>4</sup>. Zasoby zbiorów polskich w Niemczech nie zostały dotąd szczegółowo zbadane ani wyczerpująco opracowane. Najważniejsza praca z tego zakresu Karola Piotrowicza "Polonica w Niemczech", nawet zdaniem jej autora, nie może być uważana za wyczerpującą. Oparto ją na literaturze i katalogach zbiorów poszczególnych instytucji z czasów sprzed pierwszej wojny światowej i na bibliografiach. Jedynie zbiory na Śląsku i w Berlinie opisano na podstawie literatury i własnych badań autora, w czasie pobytu w tych okolicach<sup>5</sup>. W opracowaniu powyższym pominięto zupełnie zbiory poloniców w tak poważnych ośrodkach uniwersyteckich jak Jena i Weimar, a niektóre biblioteki opracowano zbyt pobieżnie, jak np. Bibliotekę Fundacji im. Franckego w Halle. Zwracają uwagę na te braki w opracowaniu bibliografii K. Piotrowicza autorzy niemieccy, postulując uzupełnienia ich w interesie obydwóch narodów oraz nauki<sup>6</sup>.

Nadto zmienił się zasadniczo stan posiadania zasobów bibliotek w Niemczech w wyniku działań wojennych drugiej wojny światowej. Znaczne straty poniosły m.in. biblioteki: Uniwersytecka w Berlinie, a zwłaszcza Biblioteka Krajowa w Dreźnie, która należała do bibliotek niemieckich najlepiej wyposażonych w rękopisy oraz druki polskie. Przeglądając katalogi rękopisów oraz starodruków tej największej biblioteki Drezdeńskiej, ongiś bogato zaopatrzonej w polonica, stwierdzamy przy większości pozycji znaki braków danego dzieła w magazynie<sup>7</sup>, co jest równoznaczne ze zniszczeniem go w trakcie działań wojennych. Jak wynika z powyższych wywodów, nader skromnie zarysowuje się w dorobku dotychczasowym opracowanie zasobów druków i rękopisów polskich w bibliotekach i archiwach niemieckich. Temat ten czeka jeszcze na swego autora. Z życzliwą aprobatą należy powitać przejawy zainteresowania się tym zagadnieniem ze strony pisarzy niemieckich z NRD i wyrazić szczerze uznanie dla podejmowanych w tym kierunku inicjatyw wydawniczych<sup>8</sup>.

Ożywienie ruchu umysłowego w związku z Reformacją w Saksonii dało początek bibliotekom saskim. W roku 1543 założono Bibliotekę Uniwersytecką w Lipsku w 135 lat po założeniu uniwersytetu lipskiego. W XVIII w., po objęciu tronu polskiego przez Kurfürstów saskich, wzrosło w Polsce zainteresowanie dla tej uczelni i peregrynacje młodzieży polskiej odtąd kierowały się do tych ośrodków wiedzy. Zaczątek Biblioteki Uniwersyteckiej w Lipsku tworzyły zbiory bibliotek klasztornych zgromadzonych w byłym

klasztorze dominikańskim Paulinów, co dało pierwotnie jej nazwę Bibliotheka Paulina. W pierwszych latach swego istnienia w zbiorach jej przeważały książki treści teologicznej, a dopiero w XVIII w. pod wpływem Oświecenia gromadziło się dzieła przyrodnicze. Biblioteka zawiera wiele ciekawych materiałów dotyczących spraw polskich<sup>9</sup>.

Wśród nich znaczną część zajmują rękopisy, które odnoszą się do Polaków, którzy w okresie Reformacji studiowali w Uniwersytecie Lipskim.

W 1553 r. studiował w Lipsku Franciszek Gosław z Nadzyc pod Wrześnią, który w latach następnych był wychowawcą w wielkopolskich rodzinach magnackich. W latach 1560-1562 przebywał na studiach Andrzej Balicki, nauczyciel domowy Wacława i Jana Ostrorogów z Koźminka w Kaliskiem, towarzyszący im w peregrynacjach po uczelniach niemieckich. W 1610 r. zapisał się w Uniwersytecie Lipskim na studia Jan Makowski z Łobżenic, wychowawca młodych Gorajskich, który później został profesorem w Uniwersytecie w Franeker w Holandii. W latach 1557-1558 zapisany był w liczbie Polaków immatrykulowanych Jan Patruus, pierwszy księgarz poznański<sup>10</sup>. W roku 1629 honorowym rektorem Uniwersytetu Lipskiego mianowano Janusza Radziwiłła, którego portret wisi do dzisiaj na ścianie jednej z sal Biblioteki. Na honorowym miejscu umieszczono portret Mikołaja Kopernika. Zbiory Biblioteki nie uległy zniszczeniu w latach ostatniej wojny i wynoszą obecnie 1 100 000 woluminów. Biblioteka Uniwersytecka w Lipsku jest największą z bibliotek uniwersyteckich w NRD<sup>11</sup>.

Biblioteka krajowa w Dreźnie, założona 1556 r., posiada 400-letnią tradycję, a początki jej sięgają okresu Reformacji. Związkiem jej były zbiory prywatne książąt i magnatów saskich, którzy ze względów ambicjonalnych i reprezentacyjnych, rywalizując ze sobą, tworzyli księgozbiory w swych pałacach. Biblioteki te po śmierci fundatorów nabywano drogą kupna lub darowizn od spadkobierców arystokracji saskiej i uczonych, włączając je do biblioteki w Dreźnie<sup>12</sup>. Lata jej najświetniejszego rozwoju to okres panowania Augusta II i Augusta III na tronie polskim i przeniesienie dworu saskiego do Warszawy. Nastąpił wtedy wzrost kontaktów oficjalnych między Dreznem a stolicą Polski, pojawiali się w Warszawie kupcy, rękodzielnicy, lekarze i uczeni niemieccy. Niektórzy z nich stali się bardzo pożyteczni, np. Jan Daniel Jänisch-Janocki, bibliograf i wydawca, Wawrzyniec Mitzler de Kolof lekarz, drukarz i wydawca czasopism. Drukarnie niemieckie i księgarnie niemieckie w Lipsku, Halle, Brzegu, Dreźnie, Królewcu, Wrocławiu i Gdańsku drukowały książki polskie, przeważnie religijne, różnowiercze. W tych latach Józef Andrzej Załuski, właściwy twórca Biblioteki Załuskich w Warszawie, wydawał w Niemczech utwory polskie<sup>13</sup>.

W "okresie saskim" Biblioteka w Dreźnie wzbogaciła się o liczną polonikę. Książki dotyczące historii Polski i Prus zawierał księgozbiór radcy dworu Dawida Brauna z Elbląga, zakupiony w 1734 r. Liczne druki i rękopisy polskie posiadała biblioteka prywatna ministra Henryka Brühl-  
la, którą nabyto po jego śmierci, oraz księgozbiór Anto-

niego Leubnitz. Od 1806 r. Biblioteka w Dreźnie otrzymała oficjalną nazwę Królewska Biblioteka Publiczna, a zbiory jej przeniesiono do tzw. Pałacu Japońskiego. Zasoby jej powiększyły się w tym czasie dzięki przyłączeniu prywatnej Biblioteki Fryderyka Augusta III oraz przez liczne rękopisy i inkunabuły, uzyskane z klasztoru Franciszkańskiego w Miśni. Obecną nazwę Sächsische Landesbibliothek otrzymała biblioteka w 1817 r.<sup>14</sup> Zbiory jej wynoszące ponad milion woluminów zostały w 45% zniszczone w 1945 roku w wyniku działań wojennych. Prawie wszystkie cenniejsze polonica uległy wówczas spaleni.

Interesujące są drogi, jakimi docierały druki i rękopisy polskie do Biblioteki Uniwersyteckiej i Krajowej w Halle nad Sałę. Wiąże się to z działalnością teologa protestanckiego, filantropa i sławisty Augusta Henryka Franckiego (1663-1727). Był on zwolennikiem i gorącym propagatorem pietyzmu, prądu religijnego, który powstał w połowie XVII wieku w Niemczech<sup>15</sup>.

August Henryk Francke wykładał na Uniwersytecie w Halle nad Sałę od 1696 roku sławistykę, a później teologię. W ramach swej działalności pasterskiej i pedagogicznej organizował w Halle zakłady wychowawcze i opiekuńcze dla sierot, licea dla młodzieży zamożnej, głównie cudzoziemców, oraz seminaria nauczycielskie, w których odbywali praktykę pedagogiczną studenci sławistyki i teologii. Dla celów dydaktycznych urządzono muzeum szkolne i bibliotekę. Zbudowano nadto wytwórnię papieru, drukarnię oraz założono pierwsze czasopismo, które miało ułatwić szerzenie idei



pietyzmu. Po 30-letniej działalności pedagogicznej Franckego w 1727 r. (rok jego śmierci) zakłady jego zatrudniały przeszło 3000 osób (nauczycieli), uczniów, rzemieślników i in.

Istniejąca na terenie Fundacji Biblioteka stale powiększała swoje zbiory, głównie drogą darów. Była dostępna codziennie przed i po południu nie tylko dla uczniów, studentów i profesorów, ale również dla wszystkich, którzy chcieli się kształcić i zdobywać wiedzę. Z tego względu była wyjątkiem wśród innych współczesnych bibliotek prywatnych, dostępnych tylko niektórym uprzywilejowanym grupom społecznym. Podkreślono to w dużej muzeografii wydanej w Lipsku w 1726 r. przez Neickel-Kanolda, która stawiała Bibliotekę Franckego w grupie najlepszych bibliotek niemieckich. Biblioteka, która w 1721 r. liczyła już 18 000 tomów, powiększała stale swe zasoby, tak, że w 1828 r. wymagała przeniesienia księgozbiorów do nowego gmachu, który istnieje do dziś. Wybudowany z kamienia, przestronny budynek zmniejszał niebezpieczeństwo pożaru. Magazyn, służący jednocześnie jako czytelnia, posiadał duże okna, pulpity dla czytelników ustawione między regałami i w szerokich gankach. Regały zawierające cenne, oprawne w skórę i pergamin, inkunabuły i starodruki były zabezpieczone przed kradzieżą gęstą siatką, umożliwiającą jednakże odczytanie tytułu danej książki. Regały ustawiane były współcześnie, tj. od strony okien ku głównemu przejściu, co umożliwiało pracę czytelnikom przy świetle naturalnym. Piękne barokowe regały ozdobione są portretami fundatora, dyrektorów i o-

sób zasłużonych dla Fundacji. Nowoczesnymi urządzeniami na owe czasy były ogrzewanie biblioteki i magazynów przy pomocy pary wodnej oraz zaprowadzenie instalacji wodociągowych, doprowadzających wodę do gmachów Fundacji z dość odległych od miasta źródeł.

Zbiory Biblioteki wynoszą obecnie 100 000 tomów, w tym 60 000 starodruków. Zawierają one dzieła z dziedziny teologii, filozofii, filologii, pedagogiki, przyrodoznawstwa, historii i sztuki. W zbiorach Biblioteki znajduje się ponad 100 inkunabułów, m.in. rzadki egzemplarz pierwszej drukowanej Vulgata z 1475 r. Nadto jest tam testament Marcina Lutra z 1522 r., pierwszy śpiewnik ewangelicki oraz "Novum instrumentum omnium" Erazma z Rotterdamu<sup>15a</sup>. Z XVII i XVIII w. pochodzą liczne sławne encyklopedie i słowniki, wydane w językach: polskim, łacińskim, niemieckim i innych słowiańskich oraz wschodnich. Nie brak też innych ksiązek francuskich, angielskich, holenderskich i polskich. Do unikatów należy 13 000 portretów sławnych osób z XVII w., wykonanych techniką miedziorytniczą. Interesujące są tłumaczenia biblii na 75 języków świata, m.in. na język polski. Bardzo bogaty jest zbiór rękopisów, który zawiera korespondencję Franckego z najwybitniejszymi osobistościami z całego współczesnego świata, m.in. z różnawiercami w Polsce (Radziwiłłowie, Sapiehowie, Radziejowscy, Poteccy, Stanisław Lubieński). Wśród adresatów innych narodowości spotyka się nazwisko Jana Husa, Józefa Rakoczego, Riazina i innych. W zbiorze rycin spotyka się podobizny Polaków: Stanisława Hozjusza<sup>16</sup>, Samuela Dombrow-

skiego<sup>17</sup> (Dąbrowskiego), Radziwiłłów, Jana Heveliusa<sup>18</sup> i in.<sup>19</sup>

W bibliotece Franckego spotykamy utwory autorów polskich w języku łacińskim, m.in. Łukasza Górnickiego, Szymona Starowolskiego, Dawida Ernesta Jabłońskiego, Jana Amosa Komeńskiego. Niektóre druki polskie wyszły spod maszyn drukarskich w Gdańsku, np. "Modlitwy nabożne", wyd. Danzig (brak roku wydania), "Suma nauki chrześcijańskiej", Danzig 1636, "Modlitwy chrześcijańskie czasowi i potrzebie służące..." Danzig 1636<sup>19a</sup>.

Wiek XVIII stał się dla miasta Halle okresem rozpowszechniania się kultury, jaką niosło niemieckie oświecenie. Halle stało się ośrodkiem tego kierunku<sup>20</sup>. Z Uniwersytetu w Lipsku przybyli w tych latach na Uniwersytet do Halle uczeni tej miary co Chrystian Thomasius, filozof, wykładowca prawa naturalnego, pionier niemieckiego oświecenia, zwolennik i przyjaciel Franckego. Wysoką kulturę niemiecką reprezentował na tejże uczelni Chrystian Wolf filozof, matematyk i przyrodnik, słynny wówczas na całą Europę. Do Halle przeniósł się z Lipska również August Hermann Francke, który objął najpierw katedrę języków orientalnych, a następnie katedrę teologii. Wiedzę teologiczną rozwijał Francke zgodnie z zasadami pietyzmu. Żarliwość, jaką wkładał w rozpowszechnianie swych idei religijnych, była impulsem do nawiązywania kontaktów ze wszystkimi narodami, zwłaszcza bliższego wschodu i narodami słowiańskimi. W tym celu zabiegał o tłumaczenie biblii na różne języki oraz zalecał pielęgnowanie języków obcych, a

zwłaszcza tych, które ułatwiały mu szerzenie pietyzmu. W tej myśli założył w 1702 r. w Uniwersytecie w Halle tzw. Collegium Orientale, zgodnie z ideą Gottfryda Wilhelma Leibniza<sup>20a</sup>. Uczono tam nie tylko języków orientalnych, lecz również innych: starosłowiańskiego, rosyjskiego, czeskiego i polskiego, planując objęcie programem nauczania również języki: litewski i serbski. Dopiero jednak w 1827 r. utworzono seminarium nauki języka litewskiego.

Już w projekcie założenia Collegium Orientale Francke wyraźnie podkreślał konieczność pielęgnowania języka polskiego w tej uczelni. Zachętą do zrealizowania tego zamiaru było m.in. zarządzenie króla pruskiego Fryderyka Wilhelma I z 9.5.1728 r., które zobowiązywało Wydział Teologiczny Uniwersytetu w Halle do przygotowania litewskich i polskich kaznodziej ewangelickich, zdolnych do objęcia stanowisk w probostwach powiatów przyległych do granicy polskiej i litewskiej<sup>21</sup>.

Na doniosłość nauczania języka polskiego zwracał uwagę współpracownik Franckego w Seminarium Litewskim Jan Arnold Pauli, który w napisanej przez siebie krytyce nowo wydanej gramatyki litewskiej ubolewał, iż niedostatecznie uwzględniono tam powiązania między językiem litewskim a polskim, jakie wytworzyły się przez kilkunastoletnie współżycie Litwinów i Polaków<sup>21</sup>. Swą sympatię dla języka polskiego ujawnił Pauli jeszcze tym, że wydoskonalił swą znajomość mowy polskiej do tego stopnia, iż zdecydował się podjąć korekty drukującej się w Halle biblii polskiej. Pauli nie był jedynym entuzjastą języka polskiego w se-

minarium Litewskim w Halle. Dla wyznawców kierunku pietystycznego nie istniały ani różnice narodowościowe, ani językowe. Orbitą ich zainteresowań i ekspansją wpływów były Prusy Wschodnie, a zwłaszcza stolica ich Królewiec. Tam kierowano absolwentów Collegium Orientale po ukończeniu lektoratów, aby szerzyli idee pietyzmu wśród ludności różnowierczej, mówiącej językiem polskim, niemieckim, litewskim i ruskim. Emisariusze Franckego musieli znać dobrze wymienione języki, chcąc spełnić powierzoną im misję. Wśród absolwentów Seminarium Litewskiego był również Polacy, którzy podejmowali się takiego zadania. Do nich należał Jerzy Lisiewski, odbywający studia w Halle w latach 1729-1736 i podpisujący się zawsze "Prus i Polonus". Nazwisko drugiego absolwenta z Uniwersytetu w Halle wymieniane jest w źródłach niemieckich jako F. G. Schipan-ski, które jest niewątpliwie zniekształconym nazwiskiem Szczepański. Studiował on w latach 1734-1736 język litewski. Obydwaj skierowani zostali po studiach do Prus Wschodnich na stanowiska pastorów ewangelickich z zaleceniem szerzenia idei pietyzmu<sup>22</sup>.

Interesujące studia nad językami czeskim, polskim i rosyjskim prowadził Henryk Milde, absolwent Collegium Orientale, lektor i profesor języka czeskiego w zakładach Franckego, tłumacz książek i traktatów religijnych z języka niemieckiego na czeski<sup>23</sup>. Na jego niemieckie pochodzenie wskazuje miejsce urodzenia: Schlagenthin koło Magdeburga. Na kilku słownikach wielojęzycznych w Bibliotece Franckego zachowały się ciekawe notatki H. Mildego dotyczące

wspólnego pochodzenia języków słowiańskich z języka starosłowiańskiego. Jednocześnie dowiadujemy się, że Milde posługiwał się słownikiem niemiecko-polskim pt. "Viertzig Dialogi" opracowanym przez Mikołaja Volckmara, profesora języka polskiego w gimnazjum ewangelickim w Gdańsku, wyd. 2 z 1649 r. nakładem księgarza Andrzeja Hünefelda w Gdańsku. W przedmowie autor słownika wymienia korzyści, jakie daje znajomość obydwóch języków. Uwagi Mildego dotyczą kilku książek teologicznych i śpiewników, które wydane zostały w języku polskim w Gdańsku.

W zbiorach starodruków Biblioteki Franckego znajduje się inny słownik niemiecko-polski wydany w 63 lata później w Gdańsku przez Jana Karola Jasienicę-Woynę, drukiem i nakładem Jana Z. ...olle. Tytuł tej książki brzmi: "Kleiner Lustgarten". Całość obejmuje cztery części 1) słownik niemiecko-polski, 2) gramatykę z nauką wymowy, morfologią i składnią języka polskiego, 3) zbiór polskich przysłów, 4) rozmówki niemiecko-polskie (Gesprächsbuch). W dodatku zamieścił autor wzory do pisania listów. We wstępie do "Gesprächsbuch" autor zamieszcza krytykę słownika Volckmara pt. "Viertzig Dialogi"<sup>24</sup>.

Gimnazjum gdańskie, założone w 1557 r. oraz toruńskie, powstałe w 1568 r., wyróżniały się wielką troską o dobór pierwszorzędnych sił profesorskich, dzięki staraniom protestanckich zarządów miejskich, szeroką rozbudową programu i niezwykłą opieką nad nauczaniem języka ojczystego. Zbliżały się poziomem do szkół stopnia akademickiego. Collegium Orientale utrzymywało kontakty z profesorami tych

gimnazjów za pośrednictwem swych absolwentów, którzy pracowali przy tych uczelniach jako profesorowie. Od 1713 r. profesorem gimnazjum gdańskiego został Gottfryd Lengnich, a w Toruniu zajmował podobne stanowisko drugi absolwent Uniwersytetu w Halle Michał Rüttich. Rada Miejska w Gdańsku znana była w całej niemal Europie z życzliwego stosunku do wszelkich poczynań kulturalnych i wydawniczych. Wiele ówczesnych uczonych posyłało do Gdańska swe publikacje i rękopisy, uzyskując poparcie lub pomoc w wydaniu pracy. Wśród korespondentów spotyka się nazwisko Henryka Milde, Dawida Mikołajewskiego, wydawcę polskiej biblii protestanckiej oraz pastora Henryka Gronowskiego z Warszawy, przybyłego w 1717 r. do Franckego. Zwolennikiem założenia lektoratu języka polskiego w Halle był Henryk Wilhelm Ludolf, który zorganizował na Uniwersytecie w Halle pierwszy lektorat języka rosyjskiego w 1697 r.<sup>25</sup>

Namawiał on Franckego ok. 1704 r. do otwarcia pierwszego lektoratu języka polskiego w Collegium Orientale i zatrudnienia jako lektora bratanek typografa Eliasza Kopiewicza, pochodzenia białoruskiego, który dobrze władał językiem polskim i rosyjskim. W materiałach źródłowych brak dowodów na to, czy bratanek Kopiewicza pełnił rzeczywiście funkcję lektora od 1704 r., natomiast z korespondencji tej wynika, że Francke zakupił czcionki rosyjskie od drukarza Kopiewicza<sup>26</sup>. Trudno więc ustalić dokładną datę otwarcia pierwszego lektoratu polskiego w Halle.

Na podstawie danych źródłowych można natomiast stwierdzić, z całą pewnością, że z początkiem XVIII w. lektorem

języka polskiego był Jakób Hennig, pochodzący z Prus Wschodnich, gorliwy wyznawca pietyzmu,

Spenerem, twórcą ruchu pietystycznego. Na tej podstawie można umieścić datę powstania lektoratu polskiego w Halle w pierwszych latach XVIII w. Hennig prowadził nie tylko studia nad językiem polskim, lecz również wykłady religijne (Erbauungsstunden) w duchu pietyzmu po polsku dla studentów przybyłych z Polski i z Prus Wschodnich. Po kilku latach skierował go Francke ze względu na jego znajomość języka polskiego do Wilna, gdzie został kaznodzieją ewangelicko-luterskim. Z tej odpowiedzialnej placówki przysyłał Franckemu informacje o swej działalności zawodowej, obserwacjach miejscowej ludności, możliwościach propagandy pietyzmu oraz o pomocy udzielanej pietystom udającym się w głąb Rosji. Hennig zmarł w 1710 roku w Wilnie na skutek panującej tam zarazy.

Jego pobyt w Wilnie oraz działalność przyczyniły się do spopularyzowania Uniwersytetu w Halle wśród różnowerców polskich. W latach następnych wzrosła poważnie liczba młodzieży z Polski, przybywającej na studia do Halle. W pierwszej połowie XVIII w. studiewało około 90 studentów z Polski, w tym: 47 teologię, 18 prawo, 7 medycynę, a 3 filozofię. Podczas gdy w końcu XVII w. immatrykulowanych bywało po 2-3 słuchaczy rocznie, to w czwartym dziesiątku XVIII w. liczba ich podniosła się do 30. Cyfry te dotyczą tylko studentów z Wielko- i Małopolski, nie licząc tych, którzy napływali do Halle Litwy, Prus Zachodnich i Prus Wschodnich<sup>27</sup>.



Francke, zwany ojcem pietyzmu (Vater des Pietismus), miał licznych zwolenników, przyjaciół i wielbicieli rozsianych po całym świecie. Ze wszystkimi utrzymywał stałą korespondencję. W archiwum rękopiśmiennym Franckego zachowały się liczne listy pisane do Franckego oraz konspekty jego odpowiedzi. Dużą popularność zawdzięczał Francke swoim słuchaczom i absolwentom Uniwersytetu, którzy szerzyli jego sławę. Wszyscy absolwenci tworzyli jakby jedną rodzinę lub zwartą armię w służbie pietyzmu. Za ich pośrednictwem Francke pozyskiwał dalszych słuchaczy. Uwagę swoją skierował głównie na kresowe dzielnice Polski: Prusy Zachodnie, Prusy Wschodnie, Śląsk, zachodnią i południową Wielkopolskę, Litwę. Ważne placówki stanowiły miasta: Wilno, Królewiec, Gdańsk, Toruń, Leszno, Międzychód, Wschowa, zamieszkałe w znacznym procencie przez mieszczaństwo różnowiercze.

Na ścisłe kontakty Franckego z Królewcem wskazują starodruki wydane w Królewcu, przywiezione zapewne przez studentów lektoratu języka polskiego do Halle, które znajdują się obecnie w Bibliotece Fundacji. Chodzi w tym wypadku o "Wokabularz rozmaitych sentencji potrzebnych (polskim i niemieckim młodzieńcom) na pożytek teras zebrany". Drukowane w Królewcu Pruskim u Jana Daubmana roku pańskiego 1565 mający stron 152<sup>168</sup> (sygn. 162 I 22)<sup>28</sup>. Słownik ten składa się z przedmowy i 2 części. Część I liczy 60 stron i jest zbiorem rozmów, zwrotów, sentencji dotyczących życia codziennego, gospodarstwa domowego, handlu itp., napisanych w języku polskim i niemieckim i kończy się da-

ta 25 marca 1538. Część II zawiera oprócz zwrotów językowych zwięzłe teksty, listy, modlitwy, a ponadto krótką gramatykę języka polskiego, opracowaną po polsku i niemiecku. Na karcie tytułowej jest podpis Henryka Mildego, miejsce urodzenia oraz uwagi natury ogólnej, zanotowane jego ręką na marginesie.

Francke był popularny wśród różnowierców w Polsce. Do jego przyjaciół zaliczał się Jan Huber ze Skwierzyny, zamieszkały później w Lipsku. Absolwentami Pedagogium w Halle byli synowie rodziny ziemiańskiej Goltzów, która później zmieniła nazwisko na Niszczycy. Halle kształcili się Günter Goltz w 1711 r., Konrad Ewald Goltz w 1723, a Guenther Ernst Goltz w 1729. Tu studiował również kuzyn Niszczycyckich, Bernard Hennig w 1832 r. Uczniem w latach 1710-1716 i nauczycielem w Pedagogium Franckego w Halle był Daniel Krysenius pochodzący z Polski, który później przyjął funkcję nauczyciela domowego w Wittenberdze. Ze Złotowa pochodzili absolwenci Pedagogium: Stefan Schultz i Erdmann Schultz, synowie cechmistrza szewskiego, z których pierwszy został później misjonarzem wśród Żydów. Z Ośna Lubuskiego wywodził się Jan Krueger, który następnie został pastorem w Złotowie. W powiecie złotowskim pełnił funkcje pastora i lekarza zarazem inny uczeń Franckego, Dawid Rosenau (ok. 1703 r.). Wielbicielem Franckego i nauczycielem w jego Pedagogium był od 1704-1707 Jan Fryderyk Michelmann z Międzychodu, który później został misjonarzem. Jednym z najgorliwszych zwolenników Franckego był chyba tkacz z Leszna wielkopolskiego, Andrzej Hensel, który

potem opuścił Leszno i przeniósł się do Frankfurtu. Spotkanie w Berlinie z "ojcem sierot" wywarło na nim niezapomniane wrażenie, o czym pisał do niego jeszcze w 18 lat później. Drugim z obywateli Leszna był student Jerzy Riesler, przebywający od 1712 roku w zakładzie sierot w Halle na tzw. "wolnym utrzymaniu". Pietysta Andrzej Hensel powierzył wychowanie jedynego syna Franckemu. To samo uczynił rektor szkoły we Wschowie Gottlob Rothe, oraz jego następca Jan Lauterbach<sup>28a</sup>. Francke kierował swoich absolwentów do wpływowych rodzin na stanowiska informatorów, nauczycieli, kaznodziei, którzy byli zarazem łącznikami i pośrednikami między nim a swymi chlebodawcami. A. Borkowski, absolwent Pedagogium w Halle, został wychowawcą u generała barona Janusza Eberstadt<sup>29</sup>. Mężem zaufania Franckiego na Wielkopolskę był kaznodzieja Koch w Skokach<sup>30</sup>. Na terenie Małopolski działał w duchu swego profesora inny uczeń, Bilacki<sup>31</sup>. Zakłady Franckiego odwiedził w 1721 r. młody książę Radziwiłł<sup>32</sup>, z którym Francke utrzymywał bliskie stosunki towarzyskie, jak również z generalnym seniorem wyznania augsburskiego w Polsce Arnoldem<sup>33</sup>. Spośród współpracowników "jca sierot" władali językiem polskim i dlatego przewidziani byli do pełnienia misji jako kaznodzieje: Jan Krieger, Jan Liberda, Jan Muthmann, Jerzy Sarganek,<sup>34</sup> pochodzący z Córnegu Śląska. Ukazanie się pierwszego polskiego druku w Halle zawdzięczamy słuchaczowi omawianego poprzednio Collegium Orientale i przyjacielowi Franckiego oraz Spenera. Był nim Michał Bogusław Rüttich, urodzony w Międzyrzeczu jako syn aptekarza, który w 1680 r. przeniósł się wraz z

synem do Wilna<sup>55</sup>. W Collegium Orientale studiował Rüttich ok. 1705 r. języki wschodnie, głównie arabski, u prof. Salomona Negri. W latach 1705-1710 zajmował on stanowisko profesora, m.in. języka arabskiego w gimnazjum carskim w Moskwie. W 1711 r. wrócił do Polski i po bezowocnych staraniach o uzyskanie stanowiska kaznodziei w Wilnie został w 1713 r. profesorem w sławnym gimnazjum toruńskim. Tu w Toruniu w 1714 r. wyszło jego główne dzieło, w którym wykazał dobrą znajomość języka arabskiego pt. "Oratio auspicialis de Machiavelismo Muhamedis inecogitando et propaganda religione suo". Jego tłumaczenie keranu opublikowane zostało tylko w formie druków okazowych. Wkrótce po wydrukowaniu "Oratio..." powołano Rütticha na stanowisko kaznodziei przy kościele św. Jerzego w Toruniu, a w rok później w 1716 r. do Kościoła Panny Marii na takie samo stanowisko. Zmarł w Toruniu w 1729 r. Ambicją Rütticha i celem jego starań było publikowanie literatury religijnej (tzw. budującej) w języku polskim, przede wszystkim jednak polskiej biblii. Pobudką do podjęcia tych usiłowań było ukazanie się w 1715 r. tłumaczenia z niemieckiego na język czeski podstawowego dzieła pietysty Jana Arna pt. "Wahres Christentum". Rüttich przetłumaczył to dzieło na język polski, ale nie mógł znaleźć wydawcy, który podjął by się druku "Prawdziwego Chrystianizmu"<sup>56</sup>. Z pomocą przyszedł mu Francke, który w krótkim czasie (w 1717 r.) w swojej drukarni w Halle polecił wydrukować to dzieło.

Rüttich czynił jednocześnie starania, aby pozyskać Franckego do swojej koncepcji wydania biblii w języku polskim.

W swoich listach informował go więc, że biblie polskie, np. Radziwiłłowska (wydanie z 1615 r.) i jej nowe wydanie tzw. Biblia Gdańska z 1632 r., są rzadkimi drukami, są zbyt drogie, a nadto są tłumaczone nieściśle i zawierają wiele błędów religijnych<sup>37</sup>. Rüttich, który zaliczał się do protestantów polskich, nie wymienił tu pierwszej biblii luterskiej w języku polskim, wydanej przez Jana Seklucjana, która ukazała się w Królewcu już w 1551 r. Biblia Seklucjana była w owych latach drukiem tak rzadkim, że nie słyszał o niej prawdopodobnie polsko-luterski teolog Rüttich.

Dopiero w dziesięć lat później po ukazaniu się biblii J. Seklucjana wydali katolicy w Krakowie biblię w języku polskim. Rüttichowi znane było tylko wydanie gdańskie biblii tzw. Radziwiłłowskiej, które ukazało się dzięki staraniom superintendenta kalwińskiego Daniela Mikołajewskiego oraz seniora braci czeskich Jana Tuniewskiego. Przeglądał on również pobieżnie Nowy Testament, który wyszedł na Śląsku. W obydwóch wydaniach dostrzegł błędy, które należałoby usunąć przy wydaniu nowej biblii polsko-luterskiej.

W tej myśli porozumiał się z dyrektorem gimnazjum ewangelickiego w Toruniu i postanowili wspólnie w Toruniu przygotować nowy nakład Biblii Gdańskiej, oczyszczając tekst z dostrzeżonych błędów. Projekt ten spotkał się z uznaniem i aprobatą protestantów polskich, szczególnie wśród zamieszkałych w Prusach Zachodnich oraz na Śląsku, skąd nadesłano na ręce Rütticha 100 talarów przedpłaty na ten

druk. Jednakże na drodze do realizacji tego pomysłu stanęły przeszkody obiektywne, mianowicie drukarnia w Toruniu nie mogła wykonać takiego zamówienia ze względów technicznych. Informował o tym Rüttich Franckego nie tracąc nadziei, że rzecz tę da się zrealizować w przyszłości i prosząc o wykonanie w drukarni Franckego w Halle na razie nakładu "Prawdziwego Chrystianizmu" w języku polskim. W tej sprawie zwracał się również do Franckego dr Henryk Lysius, absolwent Uniwersytetu w Halle i pietysta, zajmujący stanowisko profesora na Uniwersytecie w Królewcu. Jego interwencja była szczególnie skuteczna, gdyż autor znany był w Halle i ceniony za gorliwość starań nad wydaniem w Królewcu biblii w języku polskim. Projekty Rütticha popierał inny absolwent Uniwersytetu w Halle, pietysta Fryderyk Bachstrom, który podpisywał się: Polonus. W czasie pobytu w gimnazjum toruńskim na stanowisku profesora planował on przetłumaczenie książki Arnda "Wahres Christentum" na języki wschodnie: turecki i perski. Bachstrom musiał opuścić Toruń w 1720 roku z powodu nieporozumień wynikłych na skutek ujawniania nadgorliwości w głoszeniu swoich poglądów pietystycznych. W latach następnych był kaznodzieją w Węgrowie i w Warszawie. W 1728 r., po uzyskaniu stopnia dra medycyny w Kopenhadze, podejmował dwukrotnie wyjazdy do Konstantynopola i to w 1728 r. oraz w 1733 r. Jednakże celu swego, tj. tłumaczenia "Wahres Christentum" na języki wschodnie nie dokonał. Utrzymywał kontakty osobiste z Franckem w Halle, który starał się jego energię skierować na zorganizowanie

zakładu kształcenia nauczycieli litewskich. Bachstrom zmarł w więzieniu w Polsce, gdzie przebywał po powrocie z Konstantynopola, posądzony o szpiegostwo<sup>38</sup>.

Tak więc grono absolwentów Uniwersytetu w Halle, uczniów Franckego, działających w kręgu jego wpływów jak; Ludolf, Hennig, Lysius, Rüttich czy Bachstrom stworzyli klimat sprzyjający wydrukowaniu poprawionego wydania biblii polsko-luterskiej w Halle.

Bodźcem alarmującym do przyspieszenia starań w tym kierunku były wieści nadchodzące ze Śląska Cieszyńskiego, gdzie ludność protestancka nie chciała przyjmować biblii czeskiej, wydanej w Halle w 1722 r., lecz domagała się dostarczenia jej tłumaczenia w ojczystym języku, tj. biblii polskiej. Tak samo działo się na Górnym Śląsku. Podobne głosy dochodziły z Prus Zachodnich, a zwłaszcza z Prus Wschodnich, gdzie sprawę tę popierał gorąco prof. Uniwersytetu w Królewcu, Abraham Wolf, zwolennik pietyzmu oraz luterski arcybiskup z Elku Gregorovius. Projekt ten zyskał również poparcie króla pruskiego Fryderyka Wilhelma I, który kierował się nie tylko względami prestiżowymi, lecz i merkantylnymi, licząc na wpływ obcych dewiz do kraju ze sprzedaży tego dzieła. Przekonywającym argumentem było zebranie przez prof. A. Wolfa 800 złotych polskich jako przedpłatę na ten cel, o czym poinformowano króla.

Wynikłe w ostatniej chwili trudności, spowodowane brakiem jedności poszczególnych grup protestanckich w sprawie wnoszenia poprawek, usunęli pietyści z Halle bez

większych wysiłków. Byli dobrymi i zręcznymi dyplomata-  
mi<sup>39</sup>. W międzyczasie rozesłano już drukowane wezwanie do  
prenumeraty biblii polskiej, wykonane w Lipsku z polecenia  
Daniela Ernesta Jabłońskiego, naczelnego kaznodziei  
dworu królewskiego w Berlinie oraz biskupa jednoty braci  
czeskich w Polsce. Publikacja ta zawierała informację, że  
przygotowywana biblia wzorowana będzie na Biblii Gdańskiej  
z 1632 r., wydana będzie na takim samym papierze i w tym  
samym formacie z zastosowaniem nowszej i piękniejszej  
czcionki, jak wskazują zał. czone próby "Pierwszej częś-  
ci Biblii". Cenę skalkulowano na półtora talara w pre-  
numeracie i 2 talary 16 groszy w sprzedaży późniejszej.  
Sprawa zrealizowania wydania biblii w Lipsku stała się  
wkrótce nieaktualna, zmobilizowała jednak pietystów w  
Halle do szybszego działania. Milde postarał się o po-  
życzkę w 1723 r., a Francke podjął w tej kwestii pertrak-  
tacje z D. E. Jabłońskim. Należało przystąpić niezwłocz-  
nie do akcji, wykorzystując sprzyjające okoliczności, stwo-  
rzone dla prenumeraty przez rozesłanie zaproszenia do  
subskrypcji. Wykonanie techniczne tego zadania spoczywa-  
ło w doświadczonych rękach kierownika drukarni zakładów  
Franckiego w Halle, Jana Henryka Grischo. Odpowiedzial-  
ny za całość akcji był Henryk Milde. Do niego zwrócił się  
w 1725 r. Polak Aleksander Wołutyna-Hulewicz z Frankfur-  
tu nad Odrą, dziękując za przesłane mu zaproszenie do  
prenumeraty biblii oraz druki okazowe. Uznał on przesłane  
mu próbne tłumaczenie biblii za doskonalsze od wydań w  
Brześciu, Gdańsku i Amsterdamie, a mimo to ubolewał, że



nie jest one wolne od błędów, które wskazują na nieudolność korektora. Hulewicz przytaczał dostrzeżone błędy w treści. Ganił również niewłaściwy język w przedmowie biblii. Zalecał zmianę korektora, wskazując na Daniela E. Jabłońskiego, który władał doskonale językiem polskim i mógłby zredagować przedmowę. W odpisie na szczery list polskiego protestanta z Frankfurtu nad Odrą stwierdził Henryk Milde, że odpowiedzialny za wydanie biblii jest kierownik Grischow i prosił, aby do niego zwracać się w przyszłości z uwagami w tej sprawie. Jednocześnie wyjaśnił, że przedmowę w obecnym wydaniu zredagował ewangelicki kaznodzieja Jan Müthmann z Cieszyna, że pomoc przy korekcie biblii przyrzekli dwaj korektorzy z Torunia: Jakób Szmyt i Jan Prync, którzy jeszcze nie przybyli do Halle, co zapewne opóźni wydanie biblii. Korektę przedmowy zamierzono powierzyć studentowi teologii ze Śląska, który zna dostatecznie język polski. Przypuszczalnie miał Milde na myśli jednego spośród studentów Collegium Orientale pochodzących ze Śląska: Jana Krygiera, Jana Liberde lub Jerzego Sarganka, którzy ubiegali się o stanowiska nauczycieli języka polskiego lub katechetów w szkołach śląskich. Właściwymi korektorami byli jednakże wymienieni już Toruńczycy, którzy wnieśli sporo poprawek do tekstu biblii. Jednakże nie we wszystkim zgadzali się ze studentami ze Śląska oraz Prus Zachodnich. Te nieporozumienia nie przyczyniły się do szybkiego wydania dzieła.

Ostatecznie druk biblii ukończono w 1726 r. Przedmowę podpisał Jan Henryk Grischow jako wydawca. Następnie u-

mieszczono krótkie pouczenie, jak należy czytać pismo święte, które napisał anonimowo Francke. W przedmowie z datą 25.3.1726 r. Grischow podał "Informację historyczną", w której mówił o wznowieniu się na Biblii Gdańskiej z 1632 r., o trudnościach z ortografią polską oraz o pracy obydwóch korektorów. Cenę utrzymano w ramach zapowiedzianej w prospekcie, tj. półtora talara w pronumeracie oraz dwa talary 16 groszy dla późniejszych nabywców. Nakład wyniósł 5000 egzemplarzy.

Do napisania przedmowy zaproszono pierwotnie arcybiskupa z Elku Gregoriovusa, który jednak odmówił, nie będąc z urodzenia Polakiem. Proponowany przez Aleksandra Hulewicz biskup jednoty Braci Czeskich Daniel Ernest Jabłoński nie został uwzględniony, gdyż biblia polska miała być czysto luterska a nie ogólnoprotestancka. Miało to być odwetem za warszawski traktat przeciwko protestantom z 1717 r. To spowodowało jednak, że liczba nabywców nie była tak wielka, jak tego oczekiwali wydawcy dzieła. Wydrukowano jeszcze drugi nakład, tak że w całości wyszło 10 000 egzemplarzy tego wydania.

W Prusach Wschodnich zobowiązano nakazem królewskim każdą gminę kościelną do nabycia jednego egzemplarza biblii. W Warszawie rozprawdzali biblię polską wspomniany poprzednio Fryderyk Bachstrom oraz kaznodzieja poselstwa niemieckiego Paweł Adelung. Jednakże poselstwo niemieckie w Warszawie było mało popularne i nie nadawało się na propagatora polskiej biblii. Na Śląsku Cieszyńskim biblia miała również mało nabywców, gdyż ukazanie jej zbie-

gało się z prześladowaniem polskich protestantów. W 1738 r. wydano w Królewcu nowy nakład polskiej biblii, która jednak według opinii Jana Teofila Elsnera, teologa Jednoty Braci Czeskich w Polsce, nie dorównywała wydaniu poprzedniemu w Halle<sup>39a</sup>.

Polskie książki religijne drukowane w Drukarni Franczkego w Halle znajdowały nabywców we wszystkich krajach i szerzyły sławę miasta. W 1739 r. Henryk Grischow otrzymał zamówienie na polskie druki religijne, a między innymi i na Biblię z miasta Narwy. Prosił o nie duchowni, którzy studiowali w Kijowie i znali język polski. Dużą partię tych druków wysłano do hetmana Kozaków zaproszonych. Biblia polska w Halle wydawała się Kozakom ukraińskim bardziej odpowiednia od wydań rzymskokatolickich tego dzieła<sup>40</sup>.

W latach trzydziestych XVIII w. zaznaczył się w Uniwersytecie w Halle wyraźny wzrost zainteresowania dla studiów nad językiem polskim. W tym czasie wznowiono lektorat języka polskiego, który prowadził Symeon Teodorski<sup>41</sup>, przybyły z Kijowa na studia teologii do Halle. Przebywał on w Halle w latach 1729-1735, a od roku 1731 odbywał wykłady raz w tygodniu w języku polskim, którym władał bardzo dobrze. Jego wykłady religijne (Erbauungsstudien) mieściły się w planie zajęć Wydziału Teologicznego Uniwersytetu, który był pierwszym ze wszystkich wydziałów. W celu wydoskonalenia języka polskiego udawał się Teodorski dwa razy do roku na Targi Lipskie, gdzie miał okazję rozmawiać po polsku z przybyłymi na Targi Po-

lakari. Po ukończeniu studiów udał się Podorski do Polski, aby przyrzeć się pracy zakonu Jezuitów, w których dostrzegał zaciętych wrogów protestantyzmu. Z Polski przyjechał na Węgry, a stamtąd do Serbii, Bośni i Rumunii, zatrzymując się po klasztorach, odwiedzając kolegów ze studiów w Halle, nadto pozyskiwał nowych kandydatów na studentów, reklamując Halle jako poważną uczelnię. W czasie swych podróży utrzymywał korespondencję z uczelnią Franckego w Halle, której przesyłał charakterystyki pozyskanych słuchaczy oraz przekazywał instrukcję, jak należy ich traktować w czasie pobytu w Halle. Podorski nie tylko zajmował się propagandą pietyzmu i uczelni w Halle, lecz nadto spełniał w czasie podróży ważną i dyskretną misję dyplomatyczną, zleconą mu przez pietystów w Halle. Chodziło m.in. o zawarcie porozumienia między niektórymi rządami i krajami europejskimi. Do takiego porozumienia doszło za pośrednictwem pietystów z Halle między Rosją a Rumunią oraz między niektórymi krajami bałkańskimi. Chodziło również o wyzwolenie Serbów Rusinów i Wołochów spod wpływów kościoła katolickiego. Pietyści mieli na uwadze zarówno cele ideowe, utilitarne, jak i merkantylne. Z ich inicjatywy tworzono szkoły w Serbii, Bośni, Słowacji i Węgrzech, którym dostarczano nauczycieli oraz podręczników tłumaczonych na języki danych narodów i drukowanych w Halle.

Korespondencje między nowymi placówkami a centralą w Halle utrzymywano przeważnie za pośrednictwem kupców przemieszczających dwa razy do roku do Lipska na Targi. Tą drogą

napiływały też zamówienia druków religijnych oraz ich tłumaczeń, a nadto prośby o przyjęcie nowych uczniów do pedagogium i na studia uniwersyteckie. Symeon odorski po ukończeniu studiów w Halle i odbyciu podróży po krajach europejskich zajmował od 1745 r. poważne stanowisko arcybiskupa w Pskowie oraz członka Świętego Synodu. W wyniku jego zabiegów cały szereg studentów z Ukrainy i Polski przybyło na studia do Halle, a w latach 1740-1742 aż pięciu Ukraińców pełniło funkcję informatorów. Spośród studentów polskich zaś 14 zatrudnionych było w Zakładach Fundacji Franckego na takich stanowiskach. Mogli oni korzystać ze znacznych udogodnień, jakie dawała ta instytucja swym pracownikom a przede wszystkim ukończyli studia<sup>41</sup>. Mimo pewnych zastrzeżeń, jakie można by mieć w odniesieniu do polityki i celów propagandowych pietystów, jest prawdopodobnie, że wydawanie druków polskich w Halle, a szczególnie polskiej biblii, oraz pielęgnowanie języka polskiego przyczyniło się do zachowania polskości wśród ludności Śląska i Prus Wschodnich (Mazur), która była poważnie zagrożona wynarodowieniem. Nie da się utrzymać twierdzenia niektórych czynników katolickich, identyfikujących zawsze protestantyzm z germanizmem. Ludność polska wyznania protestanckiego na Śląsku Górnym, Śląsku Cieszyńskim i Mazurach Pruskich wykazywała dużo hartu w walce z germanizacją i wydała wielu zasłużonych działaczy na tym polu. Tu wymienić należy Jana Liberdę, absolwenta Uniwersytetu w Halle z 1719 r., pisarza książek religijnych, kaznodzieję polskiego w Cieszynie, wal-

czącego "piórem i słowem" przeciwko uciskowi chłopów przez szlachtę na Śląsku Cieszyńskim<sup>42</sup>, Pawła Stalmacha i Andrzeja Cińciałę, szermierzy polskośći oraz Jana Ślię - organizatora polskich ewangelickich nauczycieli. Na Mazurach Pruskich mamy zasłużonych dla podtrzymania języka polskiego wśród tamtejszej ludności: pastora Hermanna Gustawa Gizewiusza i Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza<sup>42</sup>. Nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów Pietystów w Halle z narodami słowiańskimi odbywało się nie tylko drogą korespondencji, drukowaniem literatury religijnej, tłumaczonej na poszczególne języki przez pozyskanych specjalistów z dziedziny językoznawstwa słowiańskiego, lecz przede wszystkim przez wychowanie słowiańskiej młodzieży w Halle. Przybywającym z dalekich krajów udzielali pietysci jak najdalej idącej pomocy. Zdolniejszych zatrudniano w szkołach dla sierot, pedagogium lub lektoratach jako nauczycieli lub wykładowców, by w ten sposób umożliwić im ukończenie studiów. Pietysci stworzyli młodzieży atmosferę rodzinną, która przywiązywała uczniów do szkoły i kolegów. Przyjaźnie te przetrwały u większości absolwentów przez całe życie. Podtrzymywano je ze strony pietystów w Halle przez korespondencję, ułatwiając absolwentom uzyskanie stanowisk i polecając do wykonywania w terenie różne misje natury religijnej lub politycznej. Liczba młodzieży słowiańskiej, która w ciągu XVII w. studiowała w Halle, wynosiła 200 osób<sup>43</sup>. Nawiązanie pierwszych kontaktów pietystów z Czechami wiąże się z osobą Jana Amosa Komeńskiego, sław-

nego pedagoga i biskupa Braci Czeskich (1592-1670), którego spuściznę drukowano w Halle pod opieką Jana Teofila Elsnera, seniora Braci Czeskich, publicysty. historyka drukarstwa czeskiego<sup>44</sup>. Dzięki utrzymywaniu ożywionych stosunków z prawie wszystkimi narodami słowiańskimi (Rosjanami, Ukraińcami, Polakami, Łużyczanami, Czechami, Słowakami, Serbami) powstawały wykonywane dla nich przez drukarnię w Halle druki w różnych językach słowiańskich. Niektóre z nich drukowano na zlecenie pietystów w jednej z filii drukarni w Halle, znajdujących się np. w Lauban koło Legnicy, Brzegu, Berlinie lub Lipsku.

Związki ze Słowianami umożliwiły Halleńczykom zebranie okazałych zbiorów rękopisów i druków słowiańskich, które stale uzupełniano. Poszczególne student Collegium Orientale w Halle studiował wybrane języki słowiańskie, czytał literaturę w tych językach, pisał utwory religijne lub literackie, nauczał w Pedagogium języków słowiańskich, a najbardziej zaawansowani w tej dziedzinie wygłaszali kazania i prowadzili lektoraty w poznanych językach. Przypuszczalnie sam Francke brał osobiście udział w nauce języków słowiańskich. Później nauczycielem slawistyki w Halle został wymieniony poprzednio Henryk Milde. Był on zwolennikiem, jak już wspomniano, zaprowadzenia lektoratu języka polskiego, utrzymywał korespondencję w sprawie wydania druków polskich. Niestety polskie zbiory rękopiśmienne Mildego, wchodzące w skład Biblioteki Fundacji Franckego, zostały prawie wszystkie zagubione. Stąd stosunkowo mało wiemy o kontaktach pietystów z Polską.

W Halle nakłaniano nawet studentów niemieckich z krajów o pewnym procencie ludności słowiańskiej do uczenia się języków słowiańskich. Związki pietystów z Halle ze Słowianami oraz ich studia sławistyczne zasługują na wnikliwe i szerokie opracowanie<sup>45</sup>.

W zbiorach starodruków Biblioteki Fundacji Franckego zachowały się słowniki wielojęzyczne, którymi zapewne posługiwano się przy nauczaniu języków słowiańskich. Unikatem są aż dwa wydania słownika jedenastojęzycznego, obejmujące również język polski, którego tytuł brzmi: "Ambrosii Calepini Dictionarium Undecim Linguarum, Lam postremo accu rata emendatione atque infinitorum locorum augmentatione, collectis ex bonorum autorum monumentis..." Respondent autem Latinis vocabulis, Hebraica, Graeca, Italica Germanica, Belgica, Hispanica, Polonica, Gallica, Ungarica, Anglica. s. 1582. Słownik ten wydany został w Bazylei w 1616 r. przez Sebastiana Henricpetri. Znajduje się tam również siódme wydanie tego druku z 1627 r. (sygnatura 159 A, 6 oraz drugi egzemplarz sygn. 127 A, 13)<sup>46</sup>.

Drugim słownikiem wielojęzycznym jest: "Dictionarium neminum verborum. Q: secundum accidentia grammatices latinae digestorum; addita interpretatione Germanica, Polonica, Bohemica; mandante inclito senatu Vratislaviensi pro scholis potissimum Vratislaviensibus confectum". Breslae, typis Georgii Baumanii Sumtibus Davidis Mülleri Bibliopolae. Vratislaviensis Anno Christi MDCXX, kart 252,8<sup>o</sup> (sygn. 160 P 21)<sup>47</sup>. Słownik powyższy w językach: łacińskim, niemieckim, polskim i czeskim ułożyli; Eliasz Maior, Da-



niel Frank, Jeremiasz Roter oraz Daniel Schwartz. Treść słownika rozdzielono według zasad układu gramatycznego (deklinacji i koniugacji).

Jeremiasz Roter jest autorem jeszcze jednej ciekawej książki do nauki języków: polskiego i niemieckiego, której aż dwa egzemplarze posiada Biblioteka Uniwersytecka w Halle. Tytuł jej w języku polskim brzmi: "Klucz do polskiego i niemieckiego języka. To jest: Gruntowna nauka jako się nie tylko Niemiec polskiego, ale jako się Polak niemieckiego języka łatwiej i rychlej czytać (zrozumieć) mówić i pisać nauczyć może. Książka ta była drukowana we Wrocławiu w 1616 r. (sygn. Dn. 1222, Dn. 1222 a)<sup>48</sup>.

Z dzieł dotyczących historii literatury polskiej posiada Biblioteka Fundacji Franckego następujący starodruk: "Simonis Starovolsci scriptorum Polonicorum Ecatontas... Francforti sumptibus Jacobi de Zetter. Anno 1625 s. 132 8<sup>o</sup> (sygn. 160 C; 16). Książka Szymona Starowolskiego<sup>49</sup> zawiera życiorysy ponad 100 wybitnych polskich pisarzy (historyków, poetów, mówców) okresu renesansu (Kopernika, Długosza, Skargi, Kadłubka). Na końcu książki w "Catalogus illustrum Poloniae scriptorum" jest wykaz 175 nazwisk autorów z wyszczególnieniem rodzaju pracy (poeta, gramatyk, teolog). Nie tylko jednak piętyści w Halle mają zasługi w pielęgnowaniu języka polskiego przez lektoraty oraz tłumaczenia i publikacje książek polskich. Należy również docenić prąd oświecenia promieniujące na Polskę z Uniwersytetu w Halle dzięki pracy

filozofów: Christiana Wolffa, Chrystiana Thomasiusa i Mikołaja Hieronima Gundlinga. Wolff był czołowym reprezentantem niemieckiego oświecenia i profesorem zreformowanego Uniwersytetu w Halle (1679-1754). Od 1706 r. propagował tu postawę racjonalistyczną, antymetafizyczną<sup>50</sup>. Wygnany z Prus w 1725 r. przez Fryderyka Wilhelma I powrócił jednak po 17 latach w 1742 r. na skutek tryumfującego ruchu oświeceniowego. Uczniem Wolffa, Thomasiusa i Gundlinga był Gottfryd Lengnich, prekursor oświecenia w Polsce. Urodził się w 1689 r. w rodzinie kupca gdańskiego i jako 13-letni chłopiec udał się z woli ojca do miasteczka pomorskiego Gniew, celem nauczania się języka polskiego. Po powrocie wstąpił dopiero do gimnazjum w Gdańsku, a po jego ukończeniu wyjechał na studia uniwersyteckie do Halle, gdzie w latach 1710-1713 słuchał wykładów Wolffa, Thomasiusa i Gundlinga, którzy wywarli na niego duży wpływ. Współpracował on z Gundlingiem nad wydaniem periodyku "Hallische Bibliothek". Uzyskawszy w 1713 r. stopień doktora praw, wrócił do Gdańska i objął stanowisko profesora w sławnym luterańskim gimnazjum, które słynęło z wysokiego poziomu i troski o naukę języka polskiego. W ciągu całego życia poświęcał się, poza pracą zawodową, studiom historycznym. Dostrzegał bowiem duże braki w opracowaniach dotyczących dziejów Polski. Od 1718 r. wychodziła pod jego redakcją, głównie przez niego pisana, "Polonische Bibliothek", zawierająca informacje dotyczące historii Polski i Prus. Miała ona pobudzić innych uczonych do badań nad historią Polski,

którą Lengnich uważał za swoją ojczyznę. Świadczy o tym wymownie już samo zmyślane miejsce wydania, wymienionego czasopisma, które brzmi: Tannenberga, z dopiskiem: Wo Vladislaus Jagiello schlug die Kreutz-Herrn. W przedmowie do pierwszego wydania Lengnich zachęcał uczonych polskich do pisania o osiągnięciach Polski, jej formie rządów, gospodarstwie i kulturze, "aby i obcy uczeni mieli w tej dziedzinie pewne wiadomości". Dla przykładu postanowił sam przedrukować dawne zapomniane kroniki polskie, publikować opracowania dotyczące dziejów Polski oraz życiorysy zasłużonych Polaków. Wszystkich swych śmiałych projektów nie zdołał jednak do końca życia zrealizować. W 1720 r. powołał do życia pierwsze towarzystwo naukowe w Polsce pod nazwą: Societas literaria, do którego należeli najwybitniejsi uczeni z całego kraju. Szczególnego poparcia udzielali mu bracia Andrzej i Józef Załuscy<sup>51</sup>. Od 1737 r. został Lengnich wychowawcą synów wojewody mazowieckiego, Stanisława Połiatowskiego, a między nimi i przyszłego króla. Wykładał historię i prawo w duchu oświecenia z uwzględnieniem prawa naturalnego. W ten sposób przyczynił się Lengnich do rozwoju polskiego oświecenia. W 1740 r. opublikował on "Historia Poloniae", przetłumaczoną wkrótce na język niemiecki i wydaną ponownie w 1759 r. Powstała ona z wykładów, jakie wygłaszał dla młodych Połiatowskich.

W 1742 r. opublikował Lengnich "Prawo pospolite królestwa polskiego", które uzyskało kilka wydań i napisane było w myśl zasad prawa natury i oświecenia. Świadectwem je-

go wysokiej kultury umysłowej była wyborowa biblioteka prywatna, obejmująca około 4000 tomów dzieł dotyczących głównie oświecenia w różnych krajach, którą wstępował swym licznym przyjaciołom i współpracownikom. G. Lengnich zmarł w 1774 r. Przed śmiercią doczekał się jeszcze rozkwitu oświecenia w Polsce. Przez swoje dzieła historyczne stał się twórcą szkoły historycznej określonej przez uczonych polskich jako "Hallijska szkoła historyczna w Polsce"<sup>52</sup>. Należeli do niej oprócz Lengnicha i jego uczniów również bracia Bandtkie, Jan Wincenty oraz Jerzy Samuel, którzy w końcu XVIII w. studiowali na Uniwersytecie w Halle i działali jako lektorzy języka polskiego. Do "szkoły" tej zaliczyć należałoby również Feliksa Bentkowskiego, słuchacza tegoż uniwersytetu i lektora języka polskiego, autora "Historii literatury polskiej". Należy szczególnie podkreślić wpływ, jaki wywarł Chrystian Wolff na rozwój polskiego oświecenia przez swoje dzieła z dziedziny filozofii, matematyki i fizyki. Doceniał je w pełni Andrzej Stanisław Załuski, który zamierzał sprowadzić Chrystiana Wolffa do Krakowa i powierzyć mu wykłady na Uniwersytecie Krakowskim z filozofii i matematyki. Po rozbiciu planów sprowadzenia Wolffa do Krakowa wysłał Andrzej Stanisław Załuski do Uniwersytetu w Halle dra Marcina Świętkowskiego, aby pod kierunkiem Chrystiana Wolffa odbył studia z filozofii i matematyki, a następnie zreformował nauczanie tych przedmiotów w Uniwersytecie Krakowskim. Podręcznik filozofii Chrystiana Wolffa zaprowadził w szkołach pijarskich wielki reformator

oświaty w Polsce, Stanisław Konarski. Przytoczone wyżej przykłady dowodzą dużego wpływu, jakie wywarł Uniwersytet w Halle przez swych uczonych i swoje wykłady oraz publikacje na rozwój polskiego oświecenia i nauki w połowie XVIII w.<sup>53</sup>

W latach pobytu Chrystiana Wolffa na emigracji w Marburgu ogniskiem niemieckiego oświecenia stał się Uniwersytet w Lipsku, który promieniował na Niemcy i ściągał tłumy młodzieży. Tu działał jako lektor języka polskiego Abraham Michał Trotz, który zajął niepoślednie miejsce w historii literatury polskiej<sup>54</sup>. Przybył on w 1726 roku z Warszawy do Lipska, gdzie pozostał do końca swego życia. Podobnie jak Lengnich był gorącym propagatorem oświecenia. Przysłużył się literaturze polskiej przez wydawnictwo "Bibliotheca Polonico-poetica", wydawane w Lipsku od 1731 roku, a szczególnie przez swój "Dykcjonarz francusko-niemiecko-polski", który ukazał się w 2 tomach w latach 1764-65 w Lipsku.

Wkrótce prądy oświeceniowe objęły całe Niemcy i dotarły do Berlina, gdzie torował im drogę przez rozpowszechnianie literatury z tego zakresu księgarz Chrystof Gottlieb Nicolai, wielki propagator tego kierunku. Z księgarni Nicolai'a wyszły dwa starodruki, które zachowały się do dziś w Bibliotece Fundacji Franckego. Są to: "Historiam linguae Slavonicae continuatione quinta sive capite sexto, de lingua polonica finit et simul, ad oratiunculas die Natali Gymnasii Berlinensis CLXII a juventute scholastica habendas hora nona SE VII Decembr". Ann. MDCCXXXVI... Berolini,

apud Christoph Gottlieb Nicolai 1736 ss. 13 (sygn. 132 C, 2).

Autor omawia w języku łacińskim pochodzenie Polaków i ich języka, porównuje polskie spółgłoski z odpowiednimi rosyjskimi, przedstawia rozwój drukarstwa w Polsce i opisuje polskie słowniki i gramatyki z XVI i XVII w.<sup>55</sup>

Drugie dzieło, które posiada Biblioteka Uniwersytecka w Halle, wydał również księgarz Nicolai w Berlinie "Literatur der Grammatiken, Lexica und Wörtersammlungen aller Sprachen der Erde nach alphabetischer Ordnung der Sprachen... von dr Johann Severin Vater, Professor und Bibliothekar zu Königsberg". Berlin in der Nicolaischen Buchhandlung, 1815, ss. 259 8° (sygn. 91 F 2).

Bibliografia powyższa wymienia cały szereg wydanych przed 1800 r. polskich słowników i gramatyk, jak np. M. A. Trotz: "Dictionaire Polonois-Allemand et Francois. Leipsik 1742-44. T. I-III; G. S. Bandtkie, Vollständiges Polnisch-Deutsches Wörterbuch. Breslau 1806, 8°, I, V; Bandtkie, "Taschenwörterbuch der Polnischen, Deutschen und Französischen Sprache". T. I, II i III. Breslau 1805-1807, 8°; "Słownik języka polskiego" przez S. B. Linde. Warszawa 1807-1814. T. I-IV, 4°; O. Kopczyński, "Gramatyka dla szkół narodowych", T. I-III z przypisami. Warszawa 1784, 8°; C. Mrongovius, "Polnische Sprachlehre für Deutsche Königsb." 1805; G. S. Bandtkie, "Polnische Grammatik für Deutsche". Breslau 1808, 8°<sup>56</sup>.

W zbiorach starodruków biblioteki Franckego w Halle znajduje się jeszcze jedna bibliografia, która wydana zo-

stała w 1747 r. Jest to rok otwarcia i udostępnienia dla publicznego użytku Biblioteki Załuskich w Warszawie - pierwszej dla publicznego użytku biblioteki w stolicy<sup>57</sup>.

Bibliografia wymienia rzadkie i cenne druki znajdujące się w zbiorach Biblioteki Załuskich: "Nachricht von denen in der Hochgräflich-Zalusischen Bibliothek sich befindenden raren polnischen Büchern". Herausgegeben von Johann Daniel Janozki. Dresden 1747 bey George Conrad Walther, königl. Hofbuchhändler. Teil 1, 125 S. Register. Teil 2, 120 S. Register (sygn. 127 L 7).

Dzieło składa się z dwóch części, z których każda zawiera 50 tytułów książek z komentarzami. W przedmowie pisze księgarz Jan Daniel Janocki, że "ma szczerzy zamiar spopularyzować zasługi naszych przodków wśród obcokrajowców i poprawić ich mniemanie o zdolnych i uczonych oraz twórczych Polakach na lepsze od tego, jakie niektórzy z nich wyrażali dotąd w swych pismach"<sup>58</sup>.

Oprócz wymienionych unikatów posiada Biblioteka Fundacji Franckego jeszcze inne liczne druki polskie wydane przed 1800 r. o treści religijnej, historycznej i geograficznej. Do grupy pierwszej należą: polskie modlitewniki, śpiewniki, rozprawy religijne, np. wymieniane poprzednio: "Prawdziwy Chrystianizm" i polskie tłumaczenie Biblii. Do drugiej grupy zaliczyć należy "Polnischer Ceder-Hayn". Jest to ujęty krótko lecz wyczerpująco i wnikliwie opis Polski, wydany we Wrocławiu w 1698 r. Wymienione w powyższym opracowaniu polonica z Halle nie były nigdzie drukowane w języku polskim. Nie wymienia ich Karol Piotrowicz

w swej obszernej publikacji pt. "Polonica w Niemczech", zawartej w tomie XXVIII Nauki Polskiej, Warszawa 1934, s. 1-228. W opracowaniu tym autor zna i wymienia tylko 2 druki polskie z tych, które posiada Biblioteka Fundacji Franckego;

1. Macieja Miechowity "Chronica Polonorum". Cracoviae 1521.

2. Decjusza Josta Ludwika "De vetustatibus Polonorum", 1521.

W cytowanych poprzednio rzadkich drukach polskich, będących świadectwem pracy słowianofilskiej Franckego i jego następców w Halle, podano sygnatury poszczególnych pozycji książkowych, aby ułatwić w przyszłości pracę badaczom poszukującym materiałów dotyczących naszej przeszłości. Nadmienić wypada, że Biblioteka Franckego posiada jeszcze niezwykle bogaty zbiór rękopisów zgromadzonych w tzw. Archiwum Domu Sierot (Archiv des Waisenhauses)<sup>59</sup>. Większa część rękopisów to spuścizna samego Franckego. Są to tysiące listów adresowanych do niego oraz konspekty jego odpowiedzi, nadto zgromadzone przez Franckego sprawozdania Fundacji, protokoły zebrań, dzienniki, memoriały, rysunki i projekty budów, rachunki, uwagi, notatki itp. Nie jest to całość spuścizny Franckego. Część zbiorów rękopiśmiennych znajduje się w posiadaniu Biblioteki Miejskiej w Berlinie, część drugą włączyła do swych zasobów Biblioteka Miejska w Lubece, a nadto sporo rękopisów znalazło się w zbiorach prywatnych w Ameryce. Po śmierci Augusta Henryka Franckego, założyciela Fundacji,



działalność w myśl jego wskazań rozwijali: syn jego Gott-  
helf August oraz krąg dawnych współpracowników owianych  
jego ideą.

Pod koniec XVIII w., po trzecim rozbiore Polski, zo-  
stał wznowiony trzeci lektorat polski w Uniwersytecie w  
Halle. Przyczyny powstania lektoratu miały być natury  
użytecznej, a słuchaczami byli przeważnie Niemcy, spo-  
sobiający się, zgodnie z zapewnieniem władz pruskich, do  
"pracy administracyjnej" na przyłączonych do Prus zie-  
miach polskich.

Na zlecenie pruskiego ministra oświaty Wöllnera, rek-  
tor Uniwersytetu w Halle zorganizował lektorat języka  
polskiego od 1797 r., powołując na lektora urodzonego w  
Poznaniu studenta, narodowości polskiej, K. W. Vetter-Stric-  
kiego. Uposażenie jego wynosiło 100 talarów reńskich rocz-  
nie. W roku następnym 1798/99 stanowisko lektora uzyskał  
po usilnych staraniach Aleksander Schilling pochodzący z  
Litwy, który był już poprzednio tłumaczem polskim w Ber-  
linie w zakładzie chirurgicznym. W owych latach liczba  
studentów wynosiła około 10 osób, pochodzących z wszyst-  
kich prowincji pruskich. Najwięcej gorliwości w nauce wy-  
kazywali słuchacze z Berlina.

W 1801 r. Schilling opuścił Uniwersytet w Halle, a  
jego następcą na stanowisku lektora został niejaki Ku-  
nicki, o którym wiemy tylko, że posiadał 8 słuchaczy i  
studiował prawo na Uniwersytecie. Pozostawił jednak uwa-  
gi dydaktyczne notowane w podręczniku do nauki języka  
polskiego dla Niemców. pt. "Krangowin, Kurzgefasste pol-

nische Sprachlehre für Deutsche". Kunicki, który bardzo serio traktował swoje obowiązki lektora, uzupełnił ten podręcznik swoimi uwagami, poprawkami, szczególnie w odniesieniu do deklinacji, koniugacji oraz stopniowania przymiotników. Zostawił również ciekawe informacje dotyczące toku pracy w obrębie godzin lektoratu. Po wykładzie wprowadzającym, dotyczącym podstaw nauki języka polskiego, następowały ćwiczenia w prawidłowym czytaniu i wymowie, po czym lektor wyjaśniał składnię, posługując się gramatyką Kasicha, którą starał się podawać uczniom przystępnie, zwracając uwagę na odrębności w języku polskim. W końcu tłumaczono teksty polskie na język niemiecki. Uzupełnieniem zajęć na kursie były wypracowania pisemne studentów lektoratu. Nadto Kunicki wymienia nazwiska 3 studentów, którzy dobrze przyswoili sobie język polski oraz 3, którzy posiadli go nawet w stopniu celującym. Kunicki opuścił Halle oraz pracę w lektoracie po ukończeniu studiów w 1802 r.<sup>60</sup>

Kolejnym lektorem w Halle został w 1803 r. zasłużony dla literatury polskiej Feliks Jan Bentkowski. Urodzony w 1781 roku w Lubartowie, studiował w Warszawie, a następnie uczył języka polskiego w Instytucie Pedagogicznym w Sulechowie, skąd udał się na studia prawnicze do Halle, gdzie jednocześnie pełnił funkcję lektora języka polskiego. Po ukończeniu studiów w 1804 r. otrzymał katedrę literatury starożytnej i historii w Liceum Warszawskim. Autor "Historii literatury polskiej" znany jest również z artykułów publikowanych w latach 1815-1821 w Lipsku w

czasopiśmie: Allgemeine Literaturzeitung, w którym informował czytelników o rozwoju literatury polskiej. Był on nadto współredaktorem wydawnictwa: Allgemeine Enzyklopedie der Wissenschaften und Künste, które wyszło pod nazwiskiem wydawców: Ersch-Gruber<sup>61</sup>.

Przedostatnim lektorem języka polskiego w Halle był Jan Wincenty Bandtkie, który pełnił tę funkcję w latach 1804-1805, kiedy to studiował prawo w tamtejszym uniwersytecie. Zawsze podkreślał, że jest Polakiem<sup>62</sup>.

Ostatnim lektorem w Halle był Mikołaj Basiński pochodzący z Poznańskiego, który uzyskał to stanowisko dzięki poparciu ze strony Jana Wincentego oraz Jerzego Samuela Bandtkie. Ostatni w piśmie polecającym do Rektora Uniwersytetu w Halle podkreślił, że Basiński był jego uczniem i współpracownikiem przy opracowywaniu Słownika Polsko-Niemieckiego<sup>63</sup>. Basiński pełnił funkcję lektora do 1806 roku, kiedy to nastąpiło zamknięcie lektoratu, spowodowane zmianami administracyjnymi w wyniku wojny francusko-polskiej.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> A. Brückner, Polska i Niemcy. Nauka Polska, T. 18. 1934. Warszawa 1934, s. XII.

<sup>2</sup> Feyl Otmay, Zur historischen Rolle der Universität Wittenberg in Halle in der Geschichte der deutschslavischen Nachbarschaft und Freundschaftsbeziehungen. W: 450 Jahre M.

Luther Universität Halle-Wittenberg. T. 1. Wittenberg 1502-1817, s. 398-418.

<sup>2a</sup> Z Wielkopolan odbywali studia na Uniwersytecie w Wittenberdze Stanisław Górka z Poznania, który w 1554 r. uzyskał godność dra honorowego tej uczelni, Jakób Ostro-róg z Koźminka studiujący około 1556 r., którego ojciec i stryj Stanisław Ostro-róg prowadzili ożywioną korespon-dencję z Melanchtonem. Od 1558 r. przebywał na studiach w Wittenberdze Jakób Brzeźnicki, syn rajcy i późniejszego burmistrza miasta Poznania Heronima Brzeźnickiego; w 1557-58 r. zapisał się na studia Jan Patruus, księgarz i bibliopola poznański, a w 1559 r. słuchał wykładów Melanch-tona Jan Trzebuchowski z Poznania. Por. Th. Wotschke, Studentenfahrten im 16 Jahrhundert, Poznań 1910, s. 7-11.

<sup>3</sup> S. Kot, Historia Wychowania, t. I, Lwów 1934, s. 248-250.

<sup>4</sup> K. Piotrowski, Polonica w Niemczech. W: Nauka Pol-ska, op. cit., s. 8-9.

<sup>5</sup> Tamże, s. 15-17.

<sup>6</sup> O. Feyl, Materialien zum Polen-Konnex der Universi-tät Jena im 19 Jahrhundert. Wissenschaftliche Zeitschr. der Friedrich-Schiller-Universität Jena. Gesellschafts und Sprachwissenschaftliche Reihe. R. 8; 1958/59. Część 4/5, s. 345.

<sup>7</sup> Autorka niniejszego artykułu w czasie pobytu w NRD w lutym 1966 r. badała osobiście zbiory poloniców w Bi-bliotekach: Uniwersyteckiej w Berlinie, Saskiej Bibliote-

ce Krajowej w Dreźnie oraz Bibliotece Głównej Fundacji Franckego w Halle.

<sup>8</sup> E. Winter, Die Pflege der West- und Südslavischen Sprachen in Halle im XVIII Jahrhundert. W: Deutsche Akademie der Wissenschaften zu Berlin. Veröffentlichungen des Instituts für Slavistik, nr 5. Berlin 1954, ss.292.W. Paschek, Vor 1800 erschienene Polonica in der Hauptbibliothek der Franckeschen Stiftungen. Wissenschaftliche Zeitschrift der Martin-Luther-Universität Halle-Wittenberg. Ges. Sprachwiss. Reihe X/3, s. 667-672; J. Storz, Das Naturalien und Kunstkabinett der Franckeschen Stiftungen zu Halle an der Saale. Halle 1961, s. 193-200; Die Universitäts- und Landesbibliothek in Halle/Salle als zentrale wissenschaftliche Bibliothek. Halle 1965, ss. 30; Feyl O. Materialien zum Polen-Konnex..., s. 545-564.

<sup>9</sup> Universitäts-Bibliothek Karl-Marx-Universität. Leipzig 1945, s. 1-5.

<sup>10</sup> S. Tomkowicz, Matrica Univ. Lips. Archivum Dziejów Literatury i Oświaty 2, s. 431, 359, 458; Th. Wotsschke, Studienfahrten Posener Studenten im 16 Jahrhundert. Posen 1910, s. 12-30.

<sup>11</sup> Universitäts-Bibliothek Karl-Marx-Universität, op. cit., s. 1.

<sup>12</sup> Sächsische Landesbibliothek-Benutzungsführer, Dresden 1960, s. 93-95.

<sup>13</sup> A. Brückner, Polska i Niemcy, op. cit., s. XIII.

<sup>14</sup> ~~Sächsische~~ Landesbibliothek-Benutzungsführer. Dresden 1960, s. 96-102.

<sup>15</sup> Założycielem pietyzmu był teolog Filip Jakób Spener urodzony 1635 roku w Ribeauville w Alzacji. August Hermann Francke przeniósł zasady pietyzmu na grunt wychowania i szerzył je w tej dziedzinie. Ośrodkiem terytorialnym, z którego nowe idee rozszerzały się na całe Niemcy, było miasto Halle. Założony w 1694 roku w Halle Uniwersytet posiadał Wydział Teologiczny o wyraźnym zabarwieniu pietystycznym. August Hermann Francke urodził się w 1663 roku w Lubece jako syn prawnika. Ród jego wywodził się z chłopów Turyngii. Do gimnazjum uczęszczał Francke w Gotha, dokąd powołany został jego ojciec na stanowisko radcy prawnego dworu (księcia Ernesta Pobożnego). Ukończywszy gimnazjum w 14 roku życia Francke uczył się jeszcze przez 2 lata prywatnie, przygotowując się do studiów uniwersyteckich, które odbywał w Erfurcie, Kielu i Hamburgu, gdzie oprócz teologii studiował jeszcze język hebrajski. Studia teologiczne ukończył w Lipsku, uzyskując stopień magistra, po czym rozpoczął w Lipsku pracę pedagogiczną. Już wcześniej zetknął się z pismami i ideami niemieckiego teologa Filipa Jakóba Spenera, które starał się stosować w życiu własnym, wśród studentów oraz kręgu powiększających się zwolenników. Z tego powodu musiał opuścić Lipsk i przenieść się do Erfurtu, a stamtąd w 1692 r. do Halle, gdzie uzyskał katedrę języków biblijnych w nowo utworzonym uniwersytecie oraz stanowisko pastora przy kościele Jerzego

na przedmieściu Glaucha. Uczniem Franckego był Jan Salomon Semler (ur. 1725), założyciel szkoły realnej w Halle i pierwszej szkoły tego typu w Niemczech. Inny uczeń Franckego Jan Juliusz Hekker, opierając się na doświadczeniach poprzedniego, założył w 1747 r. pierwszą ekonomiczno-matematyczną szkołę realną w Berlinie, która stała się wzorem dla podobnych szkół w innych miastach.

<sup>15a</sup> Erazm z Rotterdamu (1467-1536) - jeden z najgłośniejszych pisarzy humanistycznych.

<sup>16</sup> Sygnatura VII a 2 (Hauptbibliothek d. Franckeschen Stiftungen) dalej HBFrSt.

<sup>17</sup> HBFrSt. IV b.

<sup>18</sup> HBFrSt. VII b 1. Jan Hevelius (1611-1687) astronom, autor pierwszej mapy księżyca.

<sup>19</sup> Autorka przebywała przez 20 dni w Halle, badając zbiory biblioteki Fundacji Franckego, Archiwum tej Fundacji, zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej w Halle oraz archiwum Uniwersytetu Marcina Lutera w Halle-Wittenberdze.

<sup>19a</sup> Marcin Luter (1483-1546) twórca ruchu reformacyjnego w Niemczech.

<sup>20</sup> Miasto Halle położone nad rzeką Sałą należało początkowo do Saksonii (łac. Halae Saxonum). Od 1680 r. stało się stolicą utworzonego wówczas księstwa (Herzogtum) Magdeburga. Założone zostało w roku 806 n.e. przez Karola Wielkiego jako zamek-twierdza służący do wypadów prze-

ciwko plemionom słowiańskim i do obrony znajdujących się w tej okolicy słonych źródeł. W roku 1064 wymienia się w aktach po raz pierwszy Halle jako miasto. Od XII w. rozkwita Halle jako ośrodek handlu, a w XIII stuleciu przystępuje do związku hanzeatyckiego. Okres Reformacji przypada w Halle na lata między 1522-1541. W XVIII w. stało się centrum niemieckiego oświecenia. Wtedy Halle pod względem ekonomicznym wyprzedzało sławny z targów Lipsk. Osiedlali się tu chętnie hugenoci po zniesieniu we Francji chroniącego ich edyktu z Nantes i wznowieniu prześladowań protestantów francuskich. Tak powstała w Halle liczna gmina kościoła reformowanego. Francuscy hugenoci - i jednocześnie przedsiębiorcy manufaktur przywozili do Halle maszyny, urządzenia oraz wyszkolonych robotników, co przyczyniło się do wzbogacenia miasta. Z końcem XVII w. uregulowali rzekę Sałę, zbudowano port wodny i uzyskano połączenie drogą wodną z Berlinem, Hamburgiem i Wrocławiem.

<sup>20a</sup> Leibniz Gottfried Wilhelm (1646-1716) historyk, badacz języka niemieckiego, matematyk.

<sup>21</sup> E. Winter, Die Pflege der West und Südslavischen Sprachen..., s. 49.

<sup>21a</sup> Tamże, s. 58.

<sup>22</sup> Tamże, s. 58-59.

<sup>23</sup> Tamże, s. 62-63.

<sup>24</sup> W. Paschek, op. cit., s. 668-699.



<sup>25</sup> Henryk Wilhelm Ludolf (ur. 20.12.1655 roku - zm. 21. 1.1712 r.) pochodził z patrycjatu miejskiego w Erfurcie. Tam ukończył gimnazjum, a następnie studiował od 1675 r. na Uniwersytecie w Jenie teologię i nauki przyrodnicze. Idąc w ślady swego ojca orientalisty i podróżnika Hioba L., poznał języki wschodnie, głównie rosyjski i odbywał liczne podróże dyplomatyczne po krajach Europy Północnej i Wschodniej. Był przez kilka lat sekretarzem poselstwa duńskiego w Kopenhadze oraz mistrzem ceremonii na dworze następcy tronu duńskiego księcia Jerzego. Ludolf był zagorzałym pietystą a celem jego życia było utworzenie kościoła uniwersalnego dla krajów Wschodniej i Zachodniej Europy. W tej myśli starał się nawiązać stosunki polityczno-handlowe między Anglią a Rosją; wydał gramatykę rosyjską ze słownikiem, popierał Collegium Orientale oraz drukarnię Franckego w Halle, gdzie zamierzał drukować m.in. katechizm luterski w języku rosyjskim. Stworzył on w ten sposób podwaliny do nauki slawistyki w Niemczech. Jego zasługą jest troska o rozwój języków narodowych przy stosowaniu praktycznych metod nauczania, jak i głoszone stale hasło nawiązania porozumienia między krajami Wschodu i Zachodu. Por. J. Tetzner, H. W. Ludolf und Russland. Berlin 1955, ss. 152; E. Winter, Die Pflege der West und Süd-slavischen Sprachen..., s. 61-62; D. Čyževskyj, Der Kreis A. J. Franckes in Halle und seine slavischen Studien. W: Zeitschrift für slavische Philologie, R. 16, 1939, s. 23-36; Archiv Franckeschen Stiftungen (dalej AFrST), D. 71, s. 133: List A. W. Ludolfa do A. H. Franckego z 19.2.1702 r.

26 AFrSt. D 71, s. 133: Ludolf do Franckego z Kopenhagi dn. 11.3.1703 r.

27 E. Winter, Die Pflege der West und Südslav. Sprachen..., s. 61-62; tenże, Matrikel der Martin-Luther-Universität Halle-Wittenberg. Halle 1960. I (1690-1730), s. 61-62.

28 W. Paschek, op. cit., s. 667. Ztschr. M.L.Univ. Halle-Witt. Ges. Sprachw. Reihe X/3, s. 667.

28a Th. Wotschke, Der Pietismus in der Grenzmark und ihrem Nachbargebiet. Pratau (brak roku wydania), s. 95-108.

29 AFrSt C 488: List z 19. 1. 1715.

30 AFrSt. Tagebuch Fr. Stiftungen (dalej TgFr) 5.11.1721, 16.10.1722, 4.11.1725; D. Čyževskyj, op. cit., s. 26.

31 TgFr z 11.9.1722, 4.11.1725.

32 TgFr z 23.12.1721.

33 TgFr z 21-22.9.1724.

34 E. Winter, Die Pflege der West und Südslavischen Sprachen..., s. 66.

35 Tamże, s. 62-63; Čyževskyj W. D.; op. cit., s.53. Od początku 18 w. korzystali w Domu Sierot Zakładów Franckego z bezpłatnego wyżywienia ci studenci, którzy nau czali w szkołach dla sierot. W albumie studentów, który zachował się z tych lat, są umieszczone liczne notatki studentów, przeważnie słowiańskich, które informują o współ-

życiu słuchaczy, przyjaźniach, które przetrwały lata i powiększały "rodzinę pietystów". W tym kręgu przebywał również Milde, co pogłębiło jego znajomości języków słowiańskich; Hauptbibliothek d. Franckeschen Stiftungen (dalej HBFrSt) 113 A 12.

<sup>36</sup> E. Winter, Die Pflege der West und Südslavischen Sprachen..., s. 63-65.

<sup>37</sup> Tamże, s. 208-209, M. Rüttich an A. H. Franck.

<sup>38</sup> E. Winter, Die Pflege der West und Südslavischen Sprachen..., s. 68-69; D. Čyževskyj, op. cit., s. 61-62.

<sup>39</sup> E. Winter, Die Pflege..., s. 70.

<sup>39a</sup> Tamże, s. 71.

<sup>40</sup> E. Winter, Die Pflege der West und Südslavischen Sprachen..., s. 75.

<sup>41</sup> Tamże, s. 76, 153-154, 158, 165-166, 168-170, 173-176, 178, 185, 188.

<sup>41a</sup> D. Čyževskyj, op. cit., s. 23.

<sup>42</sup> Jan Liberda był inspektorem wszystkich czeskich gmin kościelnych w Prusach. Z zawodu nauczyciel, urodził się na Górnym Śląsku, studiował w Halle, gdzie nauczył się doskonale języków: polskiego i czeskiego. Publikował w języku czeskim pieśni bojowe w latach wojen chłopskich. Nadto wydał w 1732 r. zbiór czeskich pieśni kościelnych, w 1727 r. Nowy Testament, psalmy i nowy nakład biblii, wydanej w Halle w języku czeskim oraz dzieje prześladowań chłopów czeskich, które dedykował właścicielom ziemskim. Oskarżony

o zdradę stanu przez Austreję skazany został na bezterminowe więzienie. Po ucieczce z więzienia austriackiego w 1738 r. przebywał w Berlinie, gdzie zmarł w 1742 r.

<sup>42a</sup> J. Hulewicz, Zarys dziejów pracy kulturalno-oświatowej. T. 2, s. 111, 113.

<sup>43</sup> D. Čyževskyj, op. cit., s. 20.

<sup>44</sup> Jan Teofil Elsner pochodził z rodziny należącej do Jednoty Braci Czeskich, która w czasie ich prześladowań osiedliła się w Polsce. Najpierw był kaznodzieją w gminie Braci Czeskich w Polsce, następnie powołano go na takie samo stanowisko do Berlina. Tu opiekował się emigrantami czeskimi i słowackimi. Za jego staraniem wydano w Halle dzieła Jana Amosa Komeńskiego w 1702 roku w języku czeskim, m.in. dwie cenne prace, które w ten sposób uratowano od zapomnienia. Wznowił on wydanie kazania Komeńskiego wygłoszonego w 1655 r. przed opuszczeniem Leszna i również uzupełnienie jego testamentu, które wydało w 1668 roku w Amsterdamie i w Lipsku w 1724 r. W roku 1765 ukazały się staraniem Elsnera Pamiętniki jasnowidzącej Krystyny Poniatowskiej w języku czeskim. Elsner był 27 z rzędu biskupem Braci Czeskich, Komeński był 13, jego wnuk D. J. Jabłoński był 14, a prawnuk Ernest Jabłoński zajmował 26 miejsce tuż przed Elsnerem, opublikował w języku czeskim 27 prac, których większości był autorem.

<sup>45</sup> D. Čyževskyj, op. cit., s. 23, 26.

<sup>46</sup> W. Paschek, op. cit., s. 670.

47 Tamże, s. 670.

48 Tamże, s. 670.

49 Tamże, s. 671, J. Krzyżanowski, Historia Literatury Polskiej, Warszawa 1953, s. 372-373.

50 Ł. Kurdybacha, Polonica w Gdańsku. Kwartalnik Historyczny, R. 50: 1936. Lwów 1936, s. 707; H. Kollątaj, Stan Oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750-1764). Oprac. J. Hulewicz. Wrocław 1953, s. 61-62; E. Winter, Die Pflege der West und Südslavischen Sprachen..., s. 77-80.

51 Ł. Kurdybacha, op. cit., s. 704-708; E. Winter, Die Pflege der West und Südslavischen Sprache..., s. 77-78; H. Kollątaj, op. cit., s. 61-63.

52 Ł. Kurdybacha, op. cit., s. 699-701; E. Winter, Die Pflege der West und Südslavischen Sprachen..., s. 77-79.

53 E. Winter, Die Pflege der West und Südslavischen Sprachen..., s. 79-80; H. Kollątaj, op. cit., s. 63.

54 E. Winter, der West und Südslavischen Sprachen..., s. 81; W. Paschek, op. cit., s. 672. G. Korbut: Literatura polska od początku do I wojny światowej, t. 2, (od pocz. XVIII w. do roku 1820). Wyd. II powiększone. Warszawa 1929, s. 9.

55 W. Paschek, op. cit., s. 669-670.

56 W. Paschek, op. cit., s. 671-672.

57 W. Paschek, op. cit., s. 761; H. Kollataj, op. cit., s. 155, 170.

58 W. Paschek, op. cit., s. 671.

59 W. Paschek, op. cit., s. 671-672; J. Storz, Hauptbibliothek, Archiv und Naturalienkabinett der Franckeschen Stiftungen. Halle (S. 1965, s. 7-10).

60 E. Winter, Die Pflege der West und Südslavische Sprachen..., s. 80-83.

61 Tamże, s. 83; F. Kierski, Podręczna Encyklopedia Pedagogiczna, t. 1. Lwów 1923, s. 27; Univ. Archiv Halle P 31/43; Bentkowski an die Universität zu Halle (20 IX 1802); Univ. Arch. Halle P 31/52; Bentkowski an die Universität zu Halle (9 III 1804); Korbut, op. cit., s. 238.

62 E. Winter, Die Pflege der West und Südslavische Sprachen..., s. 84-85; J. Kutrzeba, Bandtkie Jan Wincenty, Polski słownik biograficzny. PAU. T. 1: 1935, s. 259; Univ. Archiv. Halle P. 31: J. V. Bandtkie an die Universität in Halle, 9 III 1804.

63 E. Winter, Die Pflege der West und Südslavischen Sprachen..., s. 85, 86; Univ. Archiv. Halle P. 31/65; G. S. Bandtkie an Prorektor Prof. Maass Halle. Breslau 15 XII 1805.